



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

## SZPAK

Raz do baru wleciał szpak.

Niecierpliwy to był ptak.

Więc na strusia gwizdnął tak:

"Panie kelner, chodź no pan !,  
bo apetyt wielki mam."

I trajkotać zaczął szpak.

Szło to chyba właśnie tak:

" Mam pomysły super liczne  
na jedzonko egzotyczne.

Zjadłbym może dwa banany,  
wór winogron, bakłażany,  
dyń, arbuźów całą masę  
no i figę z ananasem.

Czuję, że głód już mnie bierze.

Rusz się zatem mój kelnerze.

Użyj swoje nóżki strusie.

Do roboty ! Już ! Migusiem !"

Struś rzekł wtedy słowa takie:

"Bądźże grzecznym proszę szpakiem  
bo dostaniesz figę ... z makiem."